

Ceny energii zamrożone do końca czerwca 2024 roku

15 grudnia 2023

Zgodnie z przyjętymi przez Sejm i Senat przepisami ceny energii pozostaną zamrożone przez kolejne pół roku. To oznacza, że do końca czerwca 2024 roku gospodarstwa domowe będą płacić stawki obowiązujące jeszcze przed wybuchem wojny w Ukrainie, czyli z początków 2022 roku. To poziomy znacznie poniżej dotychczasowych taryf i cen na hurtowych rynkach energii. Bez działań osłonowych czekałyby nas znaczne podwyżki, nawet kilkudziesięcioprocentowe. Dlatego eksperci doradzają stopniowe odchodzenie od mrożenia cen.

Jak wyjaśniają eksperci Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, obowiązujące dziś stawki za energię dla gospodarstw domowych – 0,41 zł/kWh – są znacznie poniżej aktualnych taryf na sprzedaż energii tej grupie odbiorców, które wynoszą między 1,05 a 1,22 zł/kWh. Wyższe są także hurtowe ceny energii na rynku bieżącym SPOT (0,75 zł/kWh) oraz na rynku terminowym (ok. 1 zł/kWh). „Za energię elektryczną płacimy w naszych rachunkach ceny poniżej kosztów jej wytworzenia, które wynikają m.in. z tego, że energetyka ponosi koszty uprawnień do emisji CO₂” – wyjaśnia Maciej Maciejowski z PKEE.

To właśnie ceny na rynku terminowym na przyszły rok są dla sprzedawców energii ważnym punktem odniesienia do określenia możliwych wysokości taryf. W październiku do Urzędu Regulacji Energetyki wpłynęły wnioski sprzedawców o podwyższenie taryf na przyszły rok. Prezes URE powinien podjąć decyzję w tej sprawie jeszcze w tym tygodniu. Co istotne, podwyżki na razie nie dotkną gospodarstw domowych. Procedowane przepisy przedłużają zamrożenie cen obowiązujących od początku 2022 roku na kolejne sześć miesięcy. To oznacza, że do końca czerwca 2024 roku gospodarstwa domowe, sektor mikro-, małych i

średnich przedsiębiorstw oraz samorządy nadal będą chronione przed wzrostem rachunków za prąd. Zgodnie z nowymi propozycjami limit zużycia energii elektrycznej, do którego będzie obowiązywać zamrożona cena, wyniesie 1500 kWh na pół roku dla gospodarstw domowych. Wyższe limity będą obowiązywać dla gospodarstw domowych, w których jest osoba z niepełnosprawnością (1800 kWh), oraz dla posiadaczy Karty Dużej Rodziny oraz rolników (2000 kWh). Podobnie jak dotychczas po przekroczeniu limitów będą obowiązywać ceny maksymalne (dla gospodarstw domowych będzie to 693 zł/MWh).

Badanie agencji YOTTA przeprowadzone dla PKEE we wrześniu wskazuje, że 88 proc. Polaków uważa za wystarczające dotychczasowe mechanizmy chroniące budżety domowe przed podwyżkami cen energii. Z wyliczeń spółek energetycznych wynika, że w tym roku kwota oszczędności dla przeciętnego gospodarstwa domowego wyniosła dzięki tym mechanizmom 3–4 tys. zł. „Koszty funkcjonowania dotychczasowych działań osłonowych ponoszą spółki wytwarzające energię elektryczną i budżet państwa, które finansują dopłaty do rachunków odbiorców. Według rządu całkowite koszty ograniczania i zamrażania cen energii elektrycznej, gazu i ciepła na lata 2022 i 2023 wyniosą prawie 100 mld zł” – mówi Maciej Maciejowski. „Najlepszym rozwiązaniem jest stopniowe odchodzenie od mrożenia cen, aby z jednej strony powstrzymać ich drastyczny wzrost, ale też ograniczyć koszty dla spółek energetycznych i budżetu państwa”.

Jak podkreśla, to ograniczenie kosztów dla spółek energetycznych jest o tyle istotne, że z ich środków finansowane są także działania zmierzające do transformacji sektora energetycznego w kierunku zero- i niskoemisyjnym. Te działania są konieczne, by uniezależnić się od dostaw surowców z zagranicy i ich cen na światowych rynkach, a także od wysokich opłat za emisję CO₂. Do najważniejszych projektów, które będą wdrażane w kolejnych latach, należy budowa elektrowni jądrowych, zarówno tej realizowanej w ramach

rządowej strategii wspólnie z amerykańskim Westinghouse, jak i jednostki planowanej przez PGE i ZE PAK przy współpracy z koreańskim KHNP. „To również rozwój odnawialnych źródeł energii, w szczególności budowa elektrowni wiatrowych na morzu, ale też na lądzie i fotowoltaiki, a także wielkoskalowych magazynów energii” – wymienia ekspert PKEE. „Zapewnienie finansowania tych przedsięwzięć będzie możliwe tylko po wydzieleniu ze spółek energetycznych aktywów węglowych”.

Proces wydzielenia i przenoszenia aktywów węglowych do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego jest już na zaawansowanym etapie. Spółki energetyczne liczą na to, że nowy rząd zadecyduje o jego kontynuacji i dokończeniu. Pozostawienie aktywów węglowych w koncernach może spowolnić transformację ze względu na problem z pozyskaniem finansowania na zielone projekty.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)